

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 24-go sierpnia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto cze kowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego N ru 20 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N rach świętecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

## Czerwone-zielone.

W maju 1924 r., a więc innemi słowy trzy miesiące temu pisaliśmy artykuł p. t. „Stan Wyjątkowy”. Właściwie od tych czasów nie się nie zmieniło poza intensywnością napa dów bandyckich oczywiście. Pisali śmy wtedy, że władze nasze uja wniają skłonność do załatwiania każdej sprawy nie materialnie, lecz formalnie.

Obecnie mamy nowe dowody słuszności naszej tezy. Oto już kilka razy donosiła nam urzędowa agencja o „stanowych decyzjach Rady Ministrów wypienienia bandy tyzmu”. Czekamy na materialny skutek tej stanowczości — niestety dotychczas bezskutecznie.

Wtedy w 118 n-rze *Słowa* sprzeci wialiśmy się stanowi wyjątkowemu. Argumentowaliśmy w sposób nastę pujący:

Nie ludźmy się—wiemy dosko nale jak w praktyce wyglądałby taki stan wyjątkowy. Oto pp. starostowie nie pozwalaliby się nikomu ruszyć z miejsca bez paszportu, albo specjalnej przepu stki. Na linjach kolejowych do Grodna, Lidy, Święcian i t. d. zapytywano by co dziesięć minut wszystkich pasażerów o pasz porty, a dzieci nieletnie o świa dectwa szczepienia ospy, albo coś takiego. Funkcjonariusze na szej administracji zapatrują się na wszystko z punktu najła twiejszego napisania meldunku. Gdyby więc przyszedł rozkaz energicznego rozbrowienia kraju, skończyłoby się na tem, że idąc drogą najmniejszego oporu i najmniejszych zachodów, admini stracja lokalna odebrałaby na tychmiast wszystkie stare fusze od gajowych i wszystkie dubel tówki i rewolwery od dworów wiejskich. Tego rodzaju pacy fikacja kraju miałaby oczywiście jako skutek wzmożenie akcji bandyckiej.

Stanu wyjątkowego dotychczas chwala Bogu nie mamy — ale zja wiają się jednak próbki tego, jakby ten stan na naszym terytorjum i przy naszych władzach wyglądał.

Oto mieszkańcy nadgranicznych powiatów na mocy ostatniego rozporządzenia mają się zaopatrzyć w zaświadczenia. Jedne z nich dla lu dzi zwyczajnych, nie uprawniające do niczego, będą *białe*, przepustki do ruchu nocnego będą *białe*, kupcy w miasteczkach nadgranicznych będą mieli zaświadczenia *zielone*, a pa stusi wioskowi—*czerwone*.

Nie o same, niemądre rozporzą dzenie nam chodzi. Chodzi nam o wskazanie jak nasza administracja jest skłonna do żartów w chwilach poważnych.

Dzień każdy przynosi wiado mości o nowych napa dach. Niektóre z nich brzmią zupełnie fantastycz nie. W ubiegły wtorek opowiadano nam np. że bandyci uzbrojeni w jeden karabin maszynowy zatrzy mywali po kolei kupców zdążają cych na jarmark do Radoszkowicz. Robotę swą wykonywali bandyci w tak niezakończonym spokoju, że z tych okradzionych i zatrzymanych furmanek utworzył się tabor w ilości stu koni. Nie powtórzyliśmy tej wiadomości na łamach naszego pisma, bo jak już zaznaczaliśmy brzmiała ona zanadto fantastycznie, jakkolwiek podana była przez osobę wiarogodną.

Kraj nasz jest pozbawiony stra ży granicznej, policjanci na własną

rękę zakładają bandy zbójckie, wojsko stacza bitwy z bandytami uzbrojonymi w kulomioty—a nasza administracja jako *jedyną* radę przepi suje nowe paszporty.

Czy administracja nasza dotych czas nie miała sposobności się prze konać, na cała rewolta naszego kraju, wszelkie powodzenie agitacji 16-stki i komunistów—to jest jej dzieło, to plan zbożnej pracy pol skiej administracji—a nie co inne go, to właśnie skutki takiej *zabawy w zielone*, uprawianej od kilku lat.

Czy wyższe władze administra cyjne dotychczas tak wierzą w sumiennność i nieposzlakowaną swi dłości niższych funkcjonariuszy, aby ludność kilku powiatów poddawać nowej paszportowej operacji?

Trzeba nam uczciwej policji, sprawnej kawalerji i prawdziwej ochrony granic wreszcie,—a nie czerwonych i zielonych zaświad czeń. Dostyc tych żartów.

Cat.

## SEJM I RZĄD.

Komitet polityczny ministrów.

Komitet polityczny Rady minist rów, który onegdaj pod przewod nictwem p. prezydenta Rzeczypos politej rozpoczął obrady w Spale, w piątek kontynuował je w dal szym ciągu.

Obrady dotyczyły następujących spraw: sytuacji we wschodnim pa sie pogranicznym, stosunków poli tycznych polsko-sowieckich, instruk cji dla delegacji polskiej do Ligi Narodów.

W piątek o g. 5 popoł, minist rowie powrócili do Warszawy.

Dowiadujemy się, że w wyniku narad Komitetu politycznego powzięto szereg postanowień, zmie rzających do militaryzacji służby bezpieczeństwa we wschodnim pa sie pogranicznym oraz rozszerzenia kompetencji gen. Rydz-Śmigłego.

Policja warszawska na Kresy.

Komenda główna policji pań stwowej delegowała na Kresy do Gródka Wileńskiego 30 posterun kowych z Warszawy pod kierun kiem aspiranta Androchowicza. On egdaj znów wyjechał do Nowogródka 7 przodowników pod kie runkiem aspiranta Wierzbickiego.

Zapowiedź konferencji hr. Skrzyń skiego z min. Herriotem.

Francuski prezes Rady Minist rów Herriot wyraził życzenie uzgod nienia z ministrem Skrzyńskim przed ogólnym zgromadzeniem Ligi Narodów spraw wspólnych, wobec czego minister Skrzyński zatrzyma się w drodze do Genewy na 2 dni w Paryżu. Minister Skrzyński wy jeżdża w niedzielę 24 b. m.

Rewizja traktatu polsko-francuskiego.

Dnia 21 b. m. przybył z Paryża do Warszawy p. st. Królikowski, delegat z ramienia min. rolnictwa i dóbr państwowych do rokowań w sprawie rewizji polsko-francu skiego traktatu handlowego. Osta teczne zatwierdzenie nowej listy celnej zostanie dokonane we wrześ niu. Obrady komisji toczyły się pod przewodnictwem posta polskiego w Paryżu p. Chłapowskiego.

Budowa mieszkań dla urzędników.

W związku z zakrojoną na szer oką skalę państwową akcją budo wy mieszkań dla urzędników (na Kresach Wschodnich zastępa kierownika ministerjum robót publicz nych inż. Jakimowicz w dniach 21 i 22 b. m. dokonał inspekcji robót i odbył konferencję z wojewodą poleskim p. Downarowiczem oraz naczelnikiem kierownictwa budowy inż. Fróchnickim. Akcja budowy

na początku obejmuje 223 domów o 582 mieszkańach, z tego 115 domów już w roku bież. oddane zostaną do użytku.

Zakupy Sowietów w Polsce.

W kołach gospodarczych mówi się o bliskim przyjeździe do War szawy licznej sowieckiej delegacji handlowej, która poczynić ma w Polsce znaczne zakupy towarów włókienniczych, chemicznych oraz wyrobów przemysłu górnośląskiego. Towary te mają być udzielane na kredyt z gwarancją kapitału zachodnio-europejskiego.

Nastroje czerwonej armji.

RYGA, 23.VIII (tel. wł.—s). Dzien niki donoszą: G. P. U. uważnie śle dzi nastroje czerwonej armji. In formacyjny oddział G. P. U. opracu je specjalne sprawozdania poświęcone usposobieniu czerwonoar mistów. W sprawozdaniach tych G. P. U. szablonowo formuluje swe obserwacje uznając nastroje w swojsku za „zadawalniające”. Uwagi o sympatyzującym stosunku czerw onych żołnierzy do władz sowiec kich, partji komunistycznej lub o zadowoleniu z antyreligijnej agitacji są nader rzadkie.

Dobrze poinformowane osoby o życiu i usposobieniach czerwonoar mistów twierdzą, że korpus oficer ski cieszy się uznaniem i szacun kiem żołnierzy tylko w tym wypa dku o ile nie składa się on człon ków partji komunistycznej. Czer weni dowódcy (kрасные команди ры) nie są lubiani przez żołnierzy. Liczba komunistów w armji ston sunkowo nie jest wielka. Zajmują oni przeważnie stanowiska politycz ne rzadko zaś kierownicze w zna czeniu wojskowym. W korpusie oficerskim członkowie partji komu nistycznej uchodzą za zwykłych szpiegów.

Obawy komunistów.

RYGA, 23.VIII (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą, że wybuch pow stania w Afganistanie i powodzenie jakie sprzyja powstańcom wywołuje poważne obawy w moskiewskich kołach komunistycznych. Komuniści obawiają się aby powstanie nie o bjęło Persji i Buchary. Rząd so wiecki zamierza kategorycznie za protestować przeciwko działalności angielskiej dyplomacji, którą posą dza o inspirowanie powstania. Aby protest był bardziej skuteczny So wiety zabiegają usilnie o pozyska nie dla swojej sprawy delegatów angielskiej partji robotniczej w Moskwie.

Rakowski o układzie.

RYGA, 23.VIII (tel. wł.—s). Wed ług doniesienia „Rosty” na posie dzeniu moskiewskiego Sowietu Ra kowski, Czyczerin i Kamieniew wy głosili dłuższe przemówienia poświę cone świeżo podpisanemu traktatowi anglo-sowieckiemu. Referując prze bieg rokowań Rakowski między in nemi oświadczył: „Mylą się ci któ rzy przypuszczają, że rząd Sowietów narzuci włościanom przymus spłaty długów nieważzonego caratu”. Rakowski jest przekonany, że pa rlament angielski ratyfikuje układ.

24 rozstrzelanych.

RYGA 26.VIII. (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: W Tyraspolu na wyjazdowej sesji sądu gubernjal nego rozpatrywana była sprawa elbrzymiej organizacji powstańczej Ze ster młodzieży włościańskiej i bezrobotnych Odesy i Nikolajewa. Organizacja przez długi czas ter roryzowała sowieckich urzędników, działaczy komunistycznych, Ode skiej i Podolskiej gubernij. Z 49 oskarżonych 24 w tej liczbie jedna kobieta naucezycielka, która zastrze liła przewodniczącego komitetu wy-

konawczego gub. Odeskiej — ska zano na karę śmierci przez roz strzelanie. Pozostałych skazano na ciężkie więzienie. Wyrok wykonano niezwłocznie.

Głód w Petersburgu.

RYGA, 23.VIII (tel. wł.—s). Z Petersburga nadchodzi coraz bar dziej przerażające wieści. Miasto, pozbawione dowozu produktów rol nych, ekazane jest na głód. Władze sowieckie wprowadziły system kart kowy, lecz cóż pomogą kartki wo bec braku chleba. Z okolic Peters burga przybywają ciągle uciekinie rzy z okręgów najbardziej dotknię tych nieurodzajem. Panuje ogólne przekonanie, że głód obecny prze wyższa swemi rozmiarami klęskę roku 1921.

W parlamencie Francji.

PARYŻ, 23.VIII. (PAT). Na dzi siejszym ranem posiedzeniu Izby deputowany Ludwik Dubois w prze mówieniu swem sławił rolę komisji odszkodowań. Mówca wyraża zdzi wienie z powodu przyznania Niem com prawa odwoływania się do ar bitrażu przed wykonaniem zarzą dzeń komisji odszkodowań, zazna czając przytem, że w roku 1871 Niemcy nie pozwoliłyby Francji ża dać arbitrażu w sprawie wykonania klauzul traktatowych. W końcu Du bois stwierdza, że plan Dawesa zmniejsza o 42 miljardy wpłaty na leżne od Niemiec.

Następnie zabrał głos Herriot, zaznaczając, że utrzymano tu plan spłaty zobowiązań niemieckich, opracowany w Londynie w r. 1921. Wysilki nasze, mówił premier, szły w tym kierunku, aby sprawa Fran cji nie doznała uszczerbku. Usilo wania te uwiecznione zostały po myślnym wynikiem. Społeczeństwo francuskie pragnie ulg, i plan Da wesa działając już od tego roku przyczyni się do tego, że do kasy państwa wpływać zacząć pieniądze, których tak bardzo potrzebujemy. Powtarzam, osiągnęliśmy w Londy nie istotne i rzeczywiste korzyści. Zaprzeczając temu, to znaczy chcieć przeciwdziałać się rzeczywistości i zadawałniam się zwycięstwem, które istnieje tylko w tekście uchwały, podczas gdy do kasy nie wpłynę ani jednego sous. Francja oczekuje korzyści realnych. Nie tracąc nic z tego co daje nam traktat pokojowy, zakończył premier, staraliśmy się osiągnąć na konferencji i osiągnę liśmy nowe gwarancje. Mam tu na myśli sprawę barwników.

Apel do ludności Nadrenji.

BERLIN, 23.VIII. (Pat). Prezy djum komisji ekonomicznej dla osz arów okupowanych wystosowało do wszystkich frakcyj poselskich w parlamencie telegram z oświad czeniem, że przyjdym oświadcza się jednogłośnie za przyjęciem po stanowień konferencji londyńskiej. Przyjdym wyraża nadzieję, że przedstawiciele ludności Nadrenji i Zagłębia Ruhry w poczuciu swej odpowiedzialności przyjmą postano wienia londyńskie, działając w tym wypadku w myśl interesów ludno ści terenów okupowanych.

Schacht o układzie.

BERLIN, 23.VIII. (Pat). Prezy dent Banku Rzeszy dr. Schacht, mówiąc w komisji spraw zagranic znych parlamentu o ustawach finans. przewidzianych w planie Dawesa, oświadczył między innymi: Jeżeli układ londyński nie wejdzie w ży cie, wówczas przyjdym Banku bę dzie dążyć wprowadzić w dalszym ciągu do utrzymania waluty nie mieckiej, jednakże w dziedzinie kredytu sytuacja pogorszy się. Bank Rentowy nie będzie mógł wypełnić nałożonego nań zadania etwarcia kredytów dla rolnictwa.

W parlamencie Rzeszy.

BERLIN, 23.VIII. (PAT). Na dzi siejszym posiedzeniu parlamentu przemawiał Luther, a następnie za brał głos kanclerz Marx, który na wstępie zaznaczył, że niemiecka de legacja w niektórych względach uzyskała polepszenie planu rzeczo znawców z jej kontrpropozycja zo stała uznana częściowo za słuszną. Jeżeli starania uwolnienia Niemiec od obecności wojsk okupacyjnych nie wydały pożądaných wyników, to obok politycznych wpływów przy pisać to należy głównie problemowi międzysojusznicznych długów.

Rozumie się samo przez się, że rząd niemiecki uregulowanie sprawy ewakuacji nie uważa za ostateczne, lecz uważa za swoje zadanie dąże nie do osiągnięcia wcześniejszego całkowitego opróżnienia obszarów okupowanych.

Kanclerz Marx zaleca parlamen towi przyjęcie całokształtu ustaw, związaných z tym planem. Mówca przy tej sposobności zwraca uwagę Izby na 2 alternatywy: jeżeli opinja rzeczoznawców będzie odrzucona przez jedno z najbardziej zaintereso wanych państw w Europie, to grozi zmiana polityki Ameryki, która pod hasłem planu Dawesa zdecydowała się na wzięcie czyn nego udziału w problemie europejskim.

Mowę kanclerza przerywają czę sto komuniści i nacjonalisci niemiec cy śmiechem i okrzykami; misno wicie w tych miejscach, gdzie mo wa jest o godności narodowej i suwerenności Rzeszy, gdy wię kszosc Izby burzliwymi okrzykami przyjęła przemówienie kanclerza, komuniści krzyżowali i hałasowali.

Następnie wśród hałasu komu nistów głos zabrał dr. Luther, któ ry między innymi oświadczył, że w razie odrzucenia układów londyń skich nastąpi dalsze kontynuowanie groźnej dla polityki finansowej Rzeszy akcji gwałtu przez państwa okupacyjne. Gospodarka terenu ok upowanego nie może wytrzymać dalszych ciężarów wynikających z układu z Miem, a ponieważ rząd niemiecki nie będzie w stanie do magać się zmiany sytuacji, przeto nastąpić musi kompletna ruina go spodarstwa i socjalna zagłada Ru hry, skąd wynika dla Niemiec nie zwykłe niebezpieczeństwo.

Następnie zabrał głos minister spr. zagr. dr. Stressemann oświad czając między innymi, iż w pozwo naniu z pierwotnym stanowiskiem Francji w sprawie ewakuacji za głębia Ruhry konferencja londyńska przyniosła dla Niemiec bardzo dodatnie rezultaty. Stressemann podkreślił, że Herriot dał dowód swej dobrej woli w sprawie ewaku cji, iż zgodził się na natychmiasto wą ewakuację Offenburga i Appen.

Przejęcie broni z Z. S. S. R.

RYGA, 23.VIII (tel. wł.—s). „Lta” donosi z Serbji, że bułgarski torpe dowiec zatrzymał żaglowiec z trans portem 80 skrzyń broni i amunicji pochodzenia rosyjskiego. Broń, jak wykazuje śledztwo, była przeznac zona dla band rozbójniczych ope rujących w Bułgarii, które jak wia domo przygotowują teren do wy buchów rewolucji komunistycznej.

Najtańsze źródło zakupów z pierwszej i jedynej na Kresach — Fabryki szcetek i pedali — B-ci Symonowicz i S-ka WILNO, ul. Tatarska Nr. 6. ||| Produkcja maszynowa. |||

D-r K. SZAPIRO ZARZECZE 20 p o w r ó c i ł.

# Stocznia Gdańska

(The International Ship Building and Engineering Co. Ltd.)

zawiadamia niniejszym, że oddała reprezentację swych wytwórni w następujących działach:

Maszyny parowe, Kotły parowe, Pompy parowe i odśrodkowe, Motory spalinowe (motory ropowe Diesel'a i na gaz ssany), Elektromotory, Armatura dla pary i wody, Narzędzia i urządzenia do obróbki, Beczki żelazne

**na teren Wileńszczyzny firmie:**

Dom Przemysłowo-Handlowy

**W. MALINOWSKI, inżynier,**

Wilno, ul. Wileńska 23, Tel. 310. Adres telegr. Wuma-Wilno.

Prosimy Sz. Kliencie w wszystkich sprawach dotyczących ofert lub zamówień na nasze wyroby zwracać się do powyższej firmy.

**T-wo Akc. Ryskiej manufaktury gumowej**

**„KONTINENT”** nabyte od **„PROWODNIKA” RYGA**

podaje do wiadomości, że wznowiło produkcję swych fabryk i poleca następujące wyroby gumowe:

**KALOSZE,** buty, obcasy gumowe, rozmaite kieszki gumowe, wyroby dla celów chirurg. i technicz., **OPONY,** zabawki i in. — Przyjmuje się obstalunki na wulkanizację i gumowanie tkanin.

**Wszystkie wyroby najwyższej jakości przedwojennej.**

**WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ** na rejon: Wileński, Grodzieński, T-wu „Guma Wileńska” **WILNO, Wielka 12** (vis a vis poczty)

JEDYNA  
**HERBATA**  
z przyjemnym aromatem  
JEST TYLKO FIRMY  
**W. WYSOCKI & S-ka**  
d. MOSKWA  
z marką „Okretek”  
Żądajcie wszędzie.

D-rzy  
**Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz**  
lokują położenie i chore z ciepłotami ko-  
bieciami w Zakładzie położniczym: ulica W  
Pobulanka 31.

## Bezpieczeństwo granic.

Głos „Tygodnika Rolniczego”.

W „Tygodniku Rolniczym” wychodzącym w Wilnie pod kierownictwem miedego uczonego d-ra Witolda Staniewicza, znajdujemy artykuł o bezpieczeństwie kraju. Jako pismo rolnicze, tygodnik łączy kwestię napadów z zagadnieniem racjonalnej gospodarki rolnej.

Podstawowym i kardynalnym warunkiem wszelkiego postępu, a zwłaszcza rolniczego, jest pewność i przedświadczenie, iż praca i kapitał wkładane w gospodarstwo rolne nie pójdą na marne, że warto jest przeto czynić różne nakłady i inwestycje, gdyż się siewie one oplacają w przyszłości. Tylko więc przy zaistnieniu bezpieczeństwa życia i mienia może się rozwijać inicjatywa prywatna, bez której nie masz postępu, a która i niezbędne kapitały wynajdzie i potrafi zorganizować bezpieczny skarb pracy ludzkiej we wsi naszej, dzisiaj się marnującej. I ta zasada da się jednak zastosować jak i do dużej dworskiej, tak i do drobnej włościańskiej własności.

Po krótkim omówieniu skąd napady wracają do naszego kraju, „Tygodnik” powraca do charakterystyki służby granicznej.

Ze granica ta jest zła, pisze nie potrzebujemy; wypadki z aspirantem Kotarbińskim i tow. Służbanem niedawno przez sąd doraźny sądzonym oraz wykrycie w dniach ostatnich sprawców napadów w Święciańskim w osobach komendanta posterunku policji państwowej st. przodownika oraz kilku posterunkowych, wskazują w czyich rękach częściej ta obrona się znajduje. Oczywiście nie chcą rzucić olenia na całą policję, która z bohaterstwem i poświęceniem znacznym tyłu mogłami, pełni swą ciężką służbę, jednak stwierdzić należy, że organizacja jej jest i była wadliwa, skoro mogą się zdarzać aspiranci Kotarbiński i inni.

Dotąd należy, iż skutkiem objęcia naczelnych stanowisk przez ludzi z innych dzielnic, przeważnie z Małopolski, rozpoczęły się rugi posterunkowych miejscowych, jako nieposiadających wymaganych kwalifikacji (ukończenia szkoły powszechnej) wiemy, iż został zmarnowany bezcenny element dla takiej straży granicznej na granicy z Bolszewją lub Litwą, zastąpiony przez przybyszy z całej Polski, może i dobrych żołnierzy podczas wojny, ale nie posiadających innych niezbędnych dla tej ciężkiej i odpowiedzialnej służby kwalifikacji.

Następnie autor wskazuje na sposoby, któreby zabezpieczyły przyszły wojskowy korpus straży granicznej od demoralizacji.

Uważamy, iż na czele Korpusu Straży Granicznej winien stać bojowy generał o żelaznej woli i energii, ożywiony gorącym pragnieniem służenia Ojczyźnie i rozumiejący doniosłość ochrony granic. On powinien dobrze zorganizować i wychować cały korpus oficerski Straży Granicznej, do którego wejść winna elita naszego oficerstwa. Aby to jednak było możliwe, należy wychowywać korpus w tradycji ryckiej. Cały korpus winien być przeszkolony, iż w razie wybuchu wojny na niego spadnie zaszczytna i ofiarna rola ochrony mobilizacji, że służba w nim, to nie ucieczka od walki, lecz właśnie praca celem najdokładniejszego poznania terenu, na którym się złoży najpierwszą daninę z krwi.

W ten sposób zorganizowany korpus, oczywiście odpowiednio zaopatrzony — dąby naszym Ziemiom Wschodnim oddawna upragniony spokój i możność rozkwitu.

O wartości jego zadecydują jednak ludzie, którzy staną na jego czele i będą go organizować. To też wzywamy Rząd, by w porozumieniu z władzami wojskowymi jaknajrychlej upatrzył i naznaczył na stanowisko D-ycy i Organizatora Korpusu Straży jednego z najlepszych i najenergicznych generałów składając w jego ręce troskę o losy naszych nieszczęśliwych dzielnic kresowych.

## TELEGRAMY.

Odkrycie przodków Tutankhamena.

PARYŻ. 23. VIII (Pat). „New York Herald” donosi, że archeologowie egipscy odkryli w pobliżu grobu Tutankhamena dalsze groby królewskie. Na ślady odkrytych

grobów naprowadziły napisy w grobowcu Tutankhamena. Groby te są o 1000 lat starsze od grobu Tutankhamena. Chaigoski bankier Kelser w porozumieniu z rządem egipskim podjął się dostarczenia 100.000 dolarów na prowadzenie dalszych robót. Rząd egipski w umowie z bankierem Kelserem zastrzegł, że wykopaliska w znacznej części stanowią będą własnością rządu.

Przemówienie Coolidge'a.

NOWY YORK. 23. VIII (Pat) Prezydent Coolidge w przemówieniu, wygłoszonym w miejscowości Plymouth wyraził przekonanie, że sprawa odszkodowań jest zasadniczym zagadnieniem światowym. Prezydent uważa, iż po przeprowadzeniu planu Dawesa należałoby zwołać konferencję w sprawie rozbrojenia. Zdaniem prezydenta od dyskusji nad pozycjami dotyczącymi długów wojennych, zaciągniętych w Stanach Zjedn. należy się wstrzymać do czasu całkowitego uregulowania sprawy odszkodowań.

Daniny dla zwalczania głodu.

MOSKWA. 23. VIII (Pat). Komisarjat ludowy celem złagodzenia nędzy głodowej w guberniach dotkniętych nieurodzajem postanowił wprowadzić odpowiednie daniny. Odnośne projekty zostały już przedłożone Radzie komisarzy ludowych.

Zwolnienie uwłężonych ekspertów polskich.

MOSKWA. 23. VIII (Pat). Aresztowani przez władze sowieckie eksperci polscy Sechaniewicz i Stanisławski zostali zwolnieni dziś o g. 1 p. południu.

## Gimnazjum

T-wo Rozpowszechniania Wykształcenia Średniego  
męskie i żeńskie.

ul. Dąbrowskiego, Nr. 5, telef. 265. — Założone w 1906 roku.  
Podania przyjmuje się codziennie w Kancelarii Gimnazjum od 10—1 g.  
EGZAMINY wstępne i uzupełniające dn. 25 b. m.

**E. MIESZKOWSKI**

ul. Mickiewicza 22

**KAPELUSZE I CZAPKI męskie.**

Wprowadzono: czapki UCZNIOWSKIE i studenckie.

**„Polska Składnica Galanteryjna”**

wł. FRANCISZEK FRLICZKA — Wilno, Św.-Jańska Nr. 6.

Hurtowy Skład Towarów Galan-  
teryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna  
Niel i Pończoch

Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.

Otrzymał wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

NA SEZON JESIENNY

**Magazyn O. KAUCZA** WILNO, 8  
Zamkowa 8

Świeżo zaopatrzone zostały: w kapelusze, czapki,

**BIELIZNĘ** damską, męską i dziecięcą, **swetry, kaftany, kamizelki,**  
wyroby trykotowe, pończosznicze i skórzane  
oraz kalosze, palta nieprzemakalne i parasole

## Przechadzki po Wilnie.

O nowych nazwach ulic wileńskich i o oglądności, z jaką należy stosować tak niesmiertnie wdzianą akcję nadawania ulicom nowych nazw. — Para wskazówek dla naszego Magistratu. — Co mówi pan sędzia o żydowskiej w Wilnie penetracji pacifiku i jak wogóle ciężko jest rozmawiać z kimś, co łacińskie cytuje sentencje. — O naszej frekwencji teatralnej dwa ale ważne słowa.

— Bardzo to pięknie — mówił sędzia idąc wczoraj za mną ulicą Nadbrzeżną... pardon! — Zygmuntowska w stronę mostu Zielonego — bardzo to pięknie, że za sprawą, jeśli się nie myli, generalnego ojca chrzestnego powojennych ulic wileńskich pana radnego Wacława Studnickiego, mamy ulicę Sierakowskiego i Kraszewskiego, i Lelewela i Tomasza Zana i Jakóba Jasińskiego i Konarskiego, a no, i ulicę Szopena (oczywiście nie powszechnie znanego browarza tylko muzyka) i Wolana i Piłsudskiego i Juliusza Słowackiego i Moniuszki i Klaczki i Piotra Skargi tudzież aleję Syrokomi! Bardzo pięknie, że z dobrą połową prastarej ulicy Antokolskiej nazwano ulicą Tadeusza

Kościuszki — choć nikt jej tak nie nazywa...

— Zapominasz sędzio o ulicy Mickiewicza, o ulicy Orzeszkowej.

— Bynajmniej, bynajmniej! Poczekaj pan!.. Mamy przecież jeszcze ulicę Śniadeckich i Tyzenhauzowską, nie wspominając o Montwiłłowskiej i Sapieżyńskiej. Ale, ale... byłbym zapomniał Mamy przecież ulicę Dąbrowskiego, mamy ulicę Szepetyckiego, i Bałiny i Smięgłego Rydza, nawet Antoniego Wiwulskiego.

— To niemiłknie — rzekłem — i bardzo piękne. Byleby nie za daleko posuwać ten pustyzm dla zastużonych mężów. Oto nie przestaną dziwić się, że którejkolwiek z okazalszych ulic Wilna nie nazwano Magistracką. natomiast nie widziałbym dobrej racji zmieniać nazwy np. ulicy Wileńskiej na ulicę Witolda Białkowskiego, aczkolwiek jest to jedna z najbardziej może gruntownie zaniedbanych ulic Wilna, nie wspominając o ergowanym przez naszego prezydenta, właśnie przy ulicy Wileńskiej, kamieniarzowym monumente Moniuszki.

— W samej rzeczy! — podchwycił sędzia. Należałoby może nie śpieszyć się z etykietowaniem ulic imieniem i nazwiskiem... jakby to się wyrazić?... nie... nie...

— Nie wrośliśmy jeszcze w dostatecznej mierze w karty Historji?

— To! To właśnie!.. Strzeż się Boże, od nawet najbliższej a niestosownej aluzji, ale zawsze stać mi w pamięci krakowska ulica Starowiślna.

— Starowiślna?

— A tak. W momencie niesłychanego uniesienia z racji wyparcia przez wojska austriackie nawaly moskiewskiej z Galicji, szast-praś! przechrzczono ulicę Starowiślną na ulicę Bem-Ermolego...

— Doskonale!

— Właśnie, że nie doskonale! Gdy przyszedł jeszcze wiekopomniejszy wypadek, przechrzczono ulicę Bem-Ermolego na ulicę Piętego Listopada, pod którą to nazwą przetrwała ulica Starowiślna aż do chwili kiedy... miała zostać ulicą Chełmską. Nie przyszło do tego jedynie z tej racji, że jakżeby choć gdziekolwiek na ziemiach polskich nie miało być ulicy Wilsona? Stara, poczciwa ulica Starowiślna wytrzymała i tę nazwę — przez kilka coś miesięcy, — aż oto znowu jest Starowiślna, jak z dziada pradziada...

— Wywlekasz — burknąłem — sędzio jakieś ni w pigię ni w dziwieć epizody, przede wszystkim całym wyjątkowo... Ot, my jesz-

czymy bynajmniej Gdańska w garść nie dostali, a jużesmy sobie zafundowali ulicę Gdańską i to — w Wilaie! Niech będzie! Niech zostanie choć na pamiętkę. Wszelako zasadniczo nie jestem za zmianianiem nazw ulicznych — bez ostatecznej konieczności.

— Jak to pan rozumie? — wturcił sędzia.

— Rozumiem to tak, że odziedziczonych po rządach rosyjskich nazw ulic takich jak Astrachańska, Chiwińska, Połtawska, Aleksandrowska etc. etc. nie było oczywiście najmniejszej racji konserwować — ale niektóre nazwy, aż nadto dobre i zakorzenione zmieniono ot, tak chyba tylko na wiwat! Najniepotrzebniej w świecie.

— Utrze się, utrze... rzekł sędzia. Niema nazwy, któraby się nie utarła. Za trochę lat ludziom nawet śnić się nie będzie, że magistrat nasz do tego stopnia wy-czerpany był z wszelkiej pomysłowości, iż ulicę Archangielską nazwał, niedługo myśląc... Archanielską Tambowska była przez czas wcale długi Tombakowa, dopóki to horrendum na szczęście, nie skasowano...

Daj pan pokój! — ciągnął sędzia dalej, machnąwszy ręką. Powszechna to rzecz: zmienianie nazw ulic —

okolicościowe. Byłem niedawno w Rydze. Ani się potapać; co krok nowa nazwa ulicy i placu. W dodatku lotewska, całkiem niezrozumiała. Niektórzy tylko ulicy Puszkina — wiadok przy respekt dla wielkiego imienia. Natomiast, wyobraź pan sobie, jest ulica Aspazji! Sądziś pan, że tak ją nazwano na cześć słynnej hetery starogreckiej, przyjaciółki Peryklesa? Jesteś pan w błędzie. Chodziło ruskim magistratowi o uczczenie autorki wielu utworów dramatycznych i poezji lirycznych, wielkiej zarazem emancypantki, dżis już pięćdziesięciokilkoletniej pani Rozenberg, obecnie małżonki największego lotewskiego poety, Rajnisa, a używającej pseudonimu Aspazja. Trzeba oczywiście to wiedzieć... Ryżaninowi cóżby powiedziat jakiś np. warszawski plac Deotymy?

— Cate jeszcze szczęście — odezwał się — że p. Studnickiemu nie przyszło na myśl chrzcić ulic naszymi... datami tych lub owych wiekopomnych, lokalnych wydarzeń. Paryski to sposób... lecz nie do naśladowania. Oni tam w Paryżu niemal co parę lat kasują jakąś datę na rogu uhonorowanej nią ulicy w miarę wyjaśniania się, że nie warto było tak już usilnie wbijać ludziom w pamięć owej daty.



ni lasów w Polsce, a roczna produkcja drzewa użytkowego i opałowego wynosi przeciętnie 7.800.000 m. sześć. Wartość lasów państwowych bez budynków administracyjnych, zakładów przemysłowych i środków komunikacyjnych obliczona jest na 2.5 miljarda zł.

**NADESLANE.**

— Zarząd prywatnych Rocznych Kursów Handlowych w Wilnie, dawn. Rocznych Kursów dla Biuralistów, koncesjonowanych przez W. R. i O. P., egzystujących od 5 lat, zawiadamia, że zapisy na kursa na rok bież. przyjmuje sekretariat codziennie od 12—2 w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza Nr. 22 m. 5.  
Wykłady rozpoczyna się we wrześniu w godz. od 6—9 wiecz.  
Program obejmuje następujące przedmioty: buchalterja, korespon-

dencja, arytmetyka handlowa, jęz. polski i prawoznawstwo.

Jednocześnie Zarząd podaje do wiadomości, iż w czerwcu r. b. następujący słuchacze ukończyli powyższe kursa: Baniewicz Bolesław, Golimontówna Janina, Giedroń Antoni, Jakubcewicz Antoni, Jurkowlancówna Jadwiga, Kacówna Marja, Komendecki Tadeusz, Naruszewiczówna Bronisława, Niklewski Stefan, Rymszanła Hanna, Siostrzeńcewiczówna Zofja, Sobolewska Marja Szeląganka Janina.

— Państwowe gimnazjum męskie imienia Adama Mickiewicza w Wilnie (ul. Mickiewicza, 38) przyjmuje podania o dopuszczenie do egzaminów wstępnych do klasy pierwszej w terminie do dnia 30 sierpnia b. r. włącznie.

— Od dnia 25.VIII przyjmują się zapisy do szkoły zawodowej im. św. Józefa, Ostrobramska 29—17. Kancelarja czynna od 8—11.

**Ze świata.**

— Awanturnicza podróż dzieci. Okazuje się, że paszporty, granice i t. p. kulturalne ułatwienia wójtów życia ludów nie stanowią żadnej przeszkody nawet dla... śmiałych dzieci, gdy te zechcą zabawić się w podróżników. Jedyną w swim rodzaju podróż przedsięwzięli dwaj chłopcy belgijscy, jeden liczący lat 12, drugi 14 i pół, pochodzący z Roubaix w Belgji. Postanowili oni prosto wywędrować do Indji. Malcy przeszli już całą Belgję, Holandję i Niemcy, a obecnie przybyli do Austrii. Dotychczas natrafiono tylko na dwa ich ślady, jeden w Amsterdamie, drugi w Austrii, skąd koledzy awanturniczych malców otrzymali kartkę. Zastanawia przytem fakt, że chłopcy, mówiący dobrze tylko po francusku, a znający zaledwie kilka słów po angielsku i po niemiecku, zdołali przejść

przez tyle państw, nie zwróciwszy na siebie uwagi. Rodzi to przypuszczenie, że nie jest wykluczonym, iż podróż swą odbywają w towarzystwie kogoś starszego. Całe swoje mienie noszą w plecaku. Jedynym ich uzbrojeniem są dwa noże. Awanturnicy malcy nie zapomnieli zaopatrzyć się pokazałą sumą.

Strapieli rodzice wyznaczyl nagrodę w wysokości 5000 franków belgijskich za wyznalezienie młodych awanturników.

— De Haan chrześcijaninem? „Narodna Mysl” wychodząca w Rydze podaje za jerozolimskim dziennikiem „Kol Jakob” sensacyjną wiadomość o niedawno przez sjonistów zamordowanym prof. de Haan, o czem niedawno pisaliśmy. Otóż obecnie według powyższych informacji—stwierdzono, że w paszporcie zagranicznym, był on wymieniony jako chrześcijanin. Jak „Narodna Mysl” dalej podaje wdowa po De Haanie, która właśnie udała się do Jerozolimy, według wszelkiego prawdopodobieństwa zażąda wycofania zwłok swego małżonka z cmentarza żydowskiego i pochowania ich na cmentarzu chrześcijańskim.

Dziennik informuje jednocześnie, że pan De Haan jest katolikiem.

Gdyby ta wiadomość okazała się prawdziwą, byłoby to nowy „cios” dla żydostwa. Świeżo bowiem ogarnęła żydów rozpacz z powodu przejścia Herla (syn twórcy sjonizmu) na katolicyzm. „Nowy Dziennik” poświęcił mu długi artykuł pełen ubolewań i żalu, że syn wielkiego żyda przeszedł na stronę „największych wrogów ojca”.

— 20 tysięcy mil. pod wodą. Temi dniami wrócił do portu anielskiego z najdalszej, jaką dotychczas znano, podróży morskiej największa łódź podwodna „H 28” Łódź od 20 stycznia do chwili obecnej znajdowała się z przerwami, ale bez jakiegokolwiek reperacji w podróży podwodnej z Portsmouth do Singapore. Jest to przesiarzeń wynosząca tam i z powrotem 20 tysięcy mil. angielskich. W czasie tej podróży poczyniono interesujące doświadczenia z nowymi urządzeniami łodzi podwodnych.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

**Zawiadomienie**

Administracja „Kurjera Wileńskiego” zawiadamia, że z dn. 1 września 1924 r. powierzyła wyłączne przedstawicielstwo dla ogłoszeń zamiejskowych jedynie firmie

**BIURO REKLAMOWE Wilno Mickiewicza 4, Stefana Grabowskiego telefon 228**

do którego W. Panów ogłaszających się, jak również wszystkie agencje i biura reklamowe proszą zwracać się Wydawnictwo Kurjera Wileńskiego. Powołując się na powyższe zawiadomienie, Biuro Reklamowe, Wilno, Mickiewicza 4. Tel. 228. zwraca się do WWPP. ogłaszających się Biur Reklamowych i Agencji o taskawe bezpośrednie zaszczycanie nas zamówieniami, które z całą rzetelnością i punktualnością wykonywane będą.

Z poważaniem  
**S. Grabowski**  
Właściciel Biura Reklamowego Wilno Mickiewicza 4.

**Zawiadomienie**

Z dniem 21 b. m. została nanowo uruchomiona fabryka przetworów chemicznych

**„Polichemja”**

Poleca znane ze swej dobroci mydło z marką „Koni” i mydła toaletowe. — Zamówienia prosimy skierowywać pod adresem Mickiewicza 15-4 od 9-3

**Tanio! Tanio!**  
w polskiej pracowni gotowej męskiej bielizny  
**Mostowa 9 m. 20.**  
Pracownia zaopatrzona w duży wybór materiałów.  
— Wykończenie solidne. — Ceny niskie. —  
**Przyjmuje obstalunki.**  
Dla kooperatyw, magazynów i szpitali ustępstwa.  
**Institucjom na raty.**

**Dr. P. Ptaszyński** powrócił Choroby wewnętrzne. Mała Pohlanka 16—3 od 5—7 godz. wiecz.  
**GORZELANEGO** wykwalifikowanego poszukują. Oferty w zacytowanym renejanie nadsyłać do St. Brochockiego ma. Werasków, poczta i stacja Nowogródek.  
**Sól** biała ze składu Centrala Kresowa Jagiellońska 7. Telefon 114.

**OWADZE Pp. LEKARZY I DENTYSTÓW**

W celu ułatwienia Panom Lekarzom ogłaszania się w „Słowie”, wprowadza się od 1-go września specjalny dział adresowy pod ogólnym zagłówkiem

**„Pomoc lekarska”**

z podziałem na specjalności, przy umieszczeniu takowych codziennie bezpośrednio za tekstem

Opłata wynosić będzie miesięcznie **tylko 30 złotych**

Zamówienia prosimy nadsyłać do **Biura Reklamowego w lokalu „Słowa” ul. A. Mickiewicza 4.**

Dyrekcja St. społ. „Zjednoczenie” podaje do wiadomości Sz. Panów członków, iż **ogólne zebranie** stowarzyszenia odbędzie się w niedzielę 31 sierpnia r. b. o g. 4 po poł. w lokalu Związku Spółn. Stowarz. Społ. przy ul. W. Pohlanka 7. W razie nieprzybycia na wyznaczone zebranie dostatecznej ilości członków, następnego zebranie odbędzie się tegoż samego dnia o godz. 5 po poł., uchwały którego będą prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.  
Porządek dzienny:  
1) Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej za czas 1.1. do 1.7. r. b.  
2) Sprawa udziałów niepełnych.  
3) Redukcja sklepów.  
4) Wolne wnioski. (—) DYREKCJA.

**CHEMICZNA FABRYKA** taśm szapirograficznych arkuszy hektograficznych, szapirografy, taśmy do maszyn piszących i wszelkie materiały piśmienne po cenie najniższej w firmie „Polonia”. Warszawa, Królewska 29a. Tel. 215-92.

**! UWAGA!** Energiczni, młodzi, inteligentni ludzie płci obojga mogą mieć stały zarobek pracując na prowizji. Szczegóły w **BIURZE REKLAMOWEM** Mickiewicza 4 godz. 2-3 pp.

**WYPRZEDAŻ MEBLI** pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych. **WILNO, Niemiecka 15. S. Ancelwicz**

**SPOŁDZIELNIA ROLNA** Kresowego Związku Ziemiaków Zawalna Nr 1, telef. 147. Zakres działalności:  
**Zakup i sprzedaż prod rolnych** Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow. Sprzedaż mąki żytalej.  
**Skład paszy** Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siano, stomy.  
**Własne piekarnie** Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).  
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, celion, przytułków i t. p. instyt.  
**Dostawy rządowe** Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.  
**Składy towarowe z bocznica kolejową** Róg ul. Targowej i Szkaplernej telefon 4-62.  
**Własny tabor przewoz.**

**D-r D. KENIGSBURG** kasjerka-choroby wewnętrzne. syfilis i skórne, z kaucją lub rekompensacją. Zgłoszenia przyjm. 9—1, 5—8.  
**D-r K. Sokołowski** choroby skórne i weneryczne, przeprowadza z powodu wyjazdu do Biura Reklamowego, Mickiewicza 4.  
**Z** powodu wyjazdu do odstąpienia sklep z mieszaniem i ul. Ostrobramska 2. Urządzeniem Bernar. przyjmuję od g. 5—7. oyiński zauł. 7—3.

**Akuszorka Wdowiec,** z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.  
**D-r M. Mienicki** powrócił! choroby weneryczne, skórne (leczenie stuznem słońcem górskim) Przyjmuje od 4. 7. Wileńska 34.

**Przyjmuje Starsza panna** bogata, nieskazitelna, przeszłości i braku znajomości w celu matrymonialnym chce poznać pana tylko z lepszej sfery. Listy pod adresem: Mickiewicza 4, pod „Idealna”.

**Poszukiwany** jest od zaraz na czas trzech miesięcy na wieś **buchalter.** Zgłaszać się listownie do Zarządu od 1 września Dóbr Wielkie-Soleczniki (poczta w miejscou).  
**Poszukuję 2 pokoiów** umeblowanych z używalnością przywiole umeblowane w śródmieściu. Zdatny na biuro, do wynajęcia. Opłata roczna z góry. Adres Red. „Słowa”. w Biurze Reklam. Mickiewicza 4 dla M.

**JEDYNY w WILNIE** Chrześcijański **HURTOWY** skład papieru „Spółka Akcyjna **PAPIER”** poleca na sezon bieżący wszelkie przedmioty do użytku szkolnego i kancelaryjnego. Jedyne źródło zakupu dla spółdzielni i sklepów detalicznych. Na żądanie wysyła zamówienia pocztą i koleją.

Poco przepłacać za mieszkania **LEPIJ KOPIC** **Tablice opłat za mieszkania** Droższe 50 gr. Tańsze 30 gr.  
**Wyższe Kursa Ziemiańskie we Lwowie** Nowy dwuletni kurs rozpoczyna się 1 listopada b. r. Zgłaszający się do Dyrekcji (ul. Kopernika 20) winni przedłożyć świadectwo dojrzałości i metrykę chrztu, ewentualnie i świadectwo z praktyki rolniczej. Program nauk, warunki, jak i wszelkie szczegóły za zwrotem wydatków pocztowych. Sprawozdanie za nadesłaniem 5 złotych.

**Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej** Wilno, Wileńska 28.  
W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby zalegające od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne 1—2; kobiece 1; oczu 11—2; uszu, nosa i gardła 1—3; zębów 10—11; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2;  
w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy  
**GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY** Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne